

Oplata pocztowa uiszczona gotówką.

u. Sw. Anny 12



TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

R O K I I

N^o 25
26

25.VI.1939



Sandomierz

Kościół Św. Józefa

CENA NUMERU **20** GR.

— w Ameryce 10 cnt. —

S A N D O M I E R Z

PRZEMYSŁ

Nowa stocznia w C. O. P.

Grupa przemysłowców śląskich przystępuje do budowy nowej stoczni w Zawichoście (pow. Sandomierz), która w początkach swojej produkcji budować będzie barki wiślane.

Duże zamówienia zwiększyły poważnie produkcję polskich fabryk dykt

Krajowe fabryki dykt i fornierów zwiększyły w br. poważnie swoją produkcję. Wzrosły znacznie zamówienia, czego dowodem są dane, dostarczone przez fabryki.

Około 14 proc. fabryk uważała zamówienia z końcem marca br. za dobre, 82 proc. za średnie, a tylko 3 proc. za złe. Odsetek ten z końcem marca 1938 r. przedstawiał się tak dalece odmiennie, że ani jedna z fabryk nie uważała swego stanu zamówienia za dobry. Stan zamówień jako zły oceniało 54 proc. fabryk (w procentach ogółu zatrudnionych robotników) a 46 proc. za średni.

Produkcja skóry syntetycznej w Polsce

Na terenie Łodzi prowadzone są w ostatnich dniach pertraktacje i prace organizacyjne nad uruchomieniem spółki akcyjnej celem podjęcia produkcji skóry syntetycznej.

Skóra ta uzyskuje patenty polskie i próbki jej znajdowały się na wystawie wynalazków w Łodzi.

Podjęcie produkcji syntetycznej skór na terenie Łodzi ma poważne znaczenie, albowiem, jak się okazuje, nowa ta skóra nadaje się całkowicie dla celów technicznych, galanteryjnych, jak i służyć może do wyrobu obuwia jako skóra zwierchnia i spody (podeszwy).

W związku z tym podjęte zostały zabiegi o kredyty, celem podjęcia produkcji syntetycznej skóry na szeroką skalę, co obniża znacznie ceny produkcji.

Rozbudowa przemysłu metalowego na terenie C. O. P.

Na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego nie tylko powstają nowe placówki gospodarcze, ale również rozbudowuje się przemysł fabryczny już tam istniejący. Ostatnio zaobserwowano w obrębie C.O.P. duży pęd do rozbudowy już istniejącego tam przemysłu metalowego.

Rozbudowuje więc swoje Zakłady w Rzeszowie firma H. Cegielski, buduje nowe pawilony fabryczne firma Hertfel i Wiktoriusz w Końskich, nowe

wielkie Zakłady fabryczne buduje Zarząd państwowej Wytwórni „Granat” w Kielcach.

W Lublinie znów rozbudowywana jest wytwórnia metalowa „Świątecki i S-ka”. W Niekłaniu inż. Kępliński przebudowuje młyn na fabrykę metalową; firma „Zieleniecki, Ficher i Gamper” z Sosnowca buduje olbrzymie Zakłady Metalowe w Sanoku.

Również w Lublinie firma „Bańkowski — Odlewy Kuto-Lane” buduje nowe pawilony fabryczne oraz rozbudowywana jest fabryka ulepszonych silników w Lublinie.

HANDEL

„Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości, iż w najbliższym czasie wyjeżdża do Iranu (Persji) wysłannik eksportowy Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.”

Firmy, które chciałyby skorzystać z usług wspomnianego wysłannika winny zgłosić się w Izbie Sosnowieckiej”.

Ceny węgla, cementu, wapna, żelaza

Ceny Związku Gospodarczego Spółdzielni Rolniczo-Handlowych (agentura w Warszawie) dla konsumentów:

Węgiel górnośląski 22.50 — 24.00, dąbrowiecki 22.50 — 24.00 za 1 tonę loco kopalnia. Ceny ważne w czerwcu 1939 roku.

Cement Za 1 tonę cementu loco cementownia — zł 35.50.

Wapno kieleckie loco wapienniki za 1 tonę: Jaworzna i Sitkówka — 23.00 — 25.00.

Żelazo za 100 kg. handlowe zł 32.00, bednarka — 37.50.

Wzrasta eksport jaj, masła i szynki z Polski

W miesiącu maju br. zwiększył się w porównaniu z miesiącem kwietniem r.b. wywóz jaj z Polski o 4,7 miln. zł., masła o 1,3 miln. zł., cukru o 0,6 miln. zł., szynki, polędwicy wieprzowych w opakowaniu hermetycznym o 0,4 miln. zł., skór surowych o 0,4 miln. zł. Łączna wartość tych artykułów rolnych wzrosła o 7,4 miln. zł. Wzrost wywozu artykułów przemysłowych wyraża się również w sumie 7,4 miln. zł. Zmniejszył się natomiast wywóz żyta o 1,9 miln. zł., bekonów o 0,9 miln. zł., masy o 0,9 miln. zł., ziemniaków świeżych o 0,7 miln. zł., nawozów o 0,6 miln. zł., bydła rogatego o 0,5 miln. zł., nasion, koniczyzny czerwonej i białej o 0,4 miln. zł. Łączna wartość tych artykułów wynosiła 5,9 miln. zł.

Ile płać ostatnio za zboże w Polsce

Na krajowych rynkach zbożowych z końcem ub. tygodnia płacono w Warszawie: za żyto 15.75 parytet Warszawa. Ceny te płać rezerwa zbożowa. Za owies wojskowość i rezerwa zbożowa płać 17.75, pszenica jednolita 23.75 — 24.00, pszenica zbierana 23.00 — 23.75.

Belgia płać za polskie żyto w stosunku do ostatnich cen o 3 sh więcej. Z powodu tej wyższej ceny żyta na Gdynię/Gdańsk podniosła się. Różnica wynosi 40 gr. na kwintalu. Zaofiarowanie żyta na rynkach krajowych jest niewielkie z powodu większej opłacalności cen eksportowych.

Rozwój handlu polskiego z Bliskim Wschodem

W roku 1937 handel zagraniczny Polski z Bliskim Wschodem przedstawia poważną cyfrę. Biorąc pod uwagę 7 państw, a to Bułgarię, Grecję, Turcję, Rumunię, Palestynę, Egipt oraz Syrię i Libię — Polska importowała towarów za 1,195,3 miln. zł., eksportowała za 1,195,6 miln. zł. Z Bułgarii importowaliśmy towarów za 15,5 miln. zł, z Grecji za 10,9, Turcji — 10,7, Rumunii — 8,6, Palestyny — 6,3, Egiptu — 18,1, Syrii i Libii — 0,2 miln. złotych.

Do Bułgarii eksportowaliśmy za 8 miln. zł, Grecji 4,5, Turcji — 1,7, Rumunii — 10,6, Palestyny — 9,5 Egiptu — 9,1, Syrii i Libii — 2,5 miln. zł.

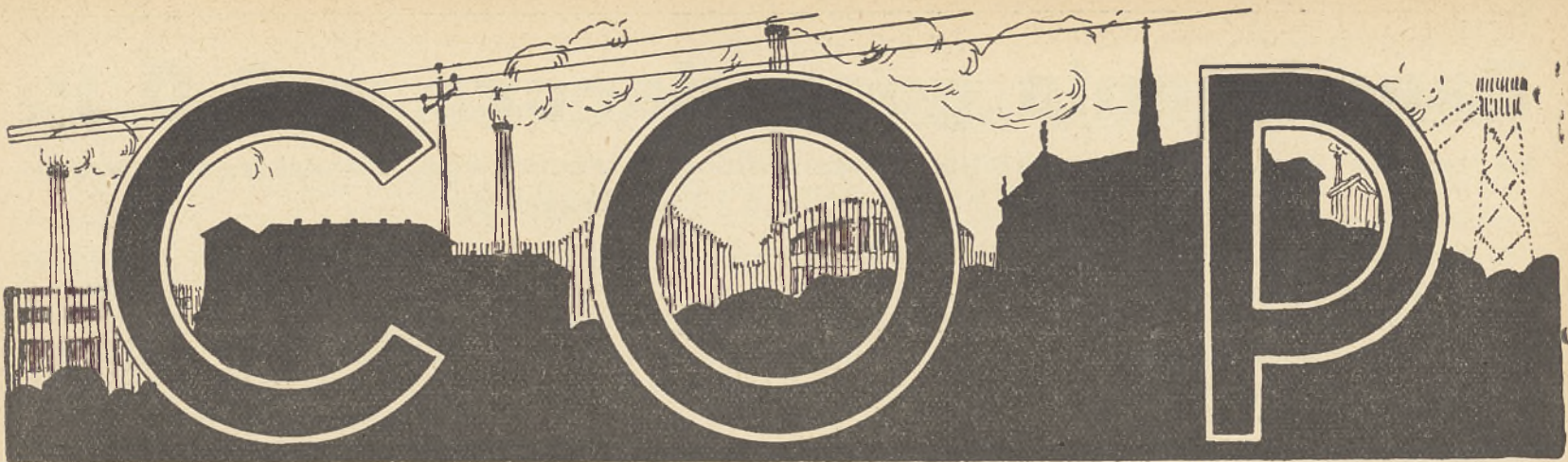
ROLNICTWO

Nowe zasady oddłużenia rolnictwa

Jak donoszą z polskich kół rolniczych, w sprawach oddłużenia rolnictwa ma być osiągnięty kompromis między przedstawicielami rządu i parlamentu na tej płaszczyźnie, że z projektów poselskich Ministerstwo Skarbu przy nowych zasadach oddłużenia uwzględni zostaną przede wszystkim osadnicy na ziemiach zachodnich, gospodarujący na gruntach, pochodzących z parcelacji polskiej i z czasów poprzednich, a następnie wszyscy właściciele drobnych gospodarstw do 50 ha.

Bieżący tydzień rozstrzygnie czy wiadomości te odpowiadają prawdzie.

Czytajcie i prenumerujcie Tygodnik „C O P”!



TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

O aktywne nastawienie gospodarcze

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że znana w ekonomice zasada gospodarczości, najmniejszych wysiłków dla osiągnięcia maksymalnych korzyści, wśród społeczeństwa sandomierskiego znalazła swoistego rodzaju wykładnię i zastosowanie; została ona przekształcona w maksymę: „nic nie robić, aby osiągnąć jak największe korzyści”. Okolicznością, która spowodowała to zredukowanie wysiłków w gospodarowaniu do zera, był fakt, że Sandomierz znalazł się w Centralnym Okręgu Przemysłowym i to jako ważny ośrodek, bo przewidywana i projektowana stolica tego obszaru. Popularnie ten stan rzeczy na pytanie co robić, określano słowami: „kupić plac i czekać”. **I rzecz charakterystyczna, rozbudowa Centralnego Okręgu Przemysłowego, która ma na celu uaktywnić życie gospodarcze tego obszaru, w niektórych ośrodkach, tak jak w Sandomierzu, spowodowała wzrost bierności gospodarczej,** swoiście pojętego rentierstwa, opartego nie o wolne kapitały, lokowane w aktywnym życiu gospodarczym, jak to często ma miejsce, ale o fakt posiadania ziemi, położonej w granicach administracyjnych miasta. Z tej przyczyny, bez jakiegokolwiek uzasadnienia gospodarczego podnoszono cenę placów budowlanych do wysokości, uniemożliwiającej racjonalne prowadzenie inwestycji gospodarczych i w konsekwencji osiągnięto ten jedyny skutek, że wolne kapitały lokujące się w życiu gospodarczym Centr. Okr. Przemysłowego, omijały Sandomierz. Po dwu latach, prowadzonej w zawrotnym tempie rozbudowy gospodarczej poszczególnych ośrodków, w Sandomierzu nic się nie zmieniło.

Ten passywizm gospodarczy utracił w zarodku cały szereg koncepcji i zamierzeń prywatnej inicjatywy. Dość wspomnieć chociażby tak konieczne dla Sandomierza, jak sprawa hotelu, zakładów przemysłowych i t. p. Społeczeństwo sandomierskie w zasadzie orientuje się w tym, że coś jest złe, coś jest w nieporządku.

Dla przeprowadzenia inwestycji gospodarczych w Sandomierzu, kapitały muszą przyjść z zewnątrz. Mogą one przyjść w formie kredytów inwestycji publiczno-prawnych względnie jako kapitały, którymi rozporządzają

prywatni inwestorzy. Ta ostatnia forma jest dla Sandomierza w obecnych warunkach najistotniejsza. Trzeba jednak pamiętać, że procesy gospodarcze odbywają się w połączeniu trzech czynników: ziemi, kapitału i pracy. To rozróżnienie, obecnie może nie ściśle, jeżeli chodzi o teorie gospodarcze, jednakże praktycznie najlepiej wytłumaczy położenie gospodarcze Sandomierza. **Rzecz oczywista element miejscowy, posiadając jedynie jeden z tych czynników, a pozbawiony innych nie może wszcząć żadnych gospodarczych procesów.** Z drugiej strony wygórowane ceny placów uniemożliwiają prowadzenie inwestycji przez czynniki gospodarcze z poza Sandomierza. To zjawisko spowodowało, że Sandomierz w akcji rozbudowy gospodarczej odegrał rolę bierną.

A zatem, jeżeli chodzi o opóźniony rozwój Sandomierza, to wina w pierwszym rzędzie leży w tym, że ogół nie zorientował się w wytworzonej sytuacji i chwilową koniunkturę, przy której ceny placów budowlanych bezsprzecznie poszły w górę, uznał jako objaw trwały i stały wzrost renty gruntowej na obszarach Sandomierza. Rzecz oczywista, że z chwilą ułożenia się stosunków gospodarczych w C.O.P. ceny placów w poszczególnych ośrodkach tego obszaru ułożyły się w zależności od ich rozwoju gospodarczego; **a tym samym te ośrodki, które nie podążyły za rozwojem C.O.P. jak Sandomierz, utraciły jeżeli chodzi o cenę placów budowlanych pierwotną atrakcyjność.**

I do chwili, dopóki nie nastąpi zmiana nastawienia, dopóki w miejsce bierności i oczekiwania na urojone korzyści nie nastąpi czynne angażowanie się w życie gospodarcze po przez otwieranie placówek gospodarczych, których tak poważny brak daje się odczuwać w Sandomierzu, dopóty Sandomierz pozostanie zaniedbany gospodarczo. **Wymienić place tym, co posiadają kapitały w sposób godziwy i gospodarczo uzasadniony, a uzyskany kapitał wprowadzić w aktywne życie gospodarcze—winno być hasłem budzącego się Sandomierza.**

Zagadnienia gospodarcze w C.O.P.

na terenie pow. kolbuszowskiego, krośnieńskiego, łańcuckiego, nizańskiego, przeworskiego, rzeszowskiego i tarnobrzeskiego

Zagadnienia gospodarcze wspomnianego terenu ujmowano w okresie sprawozdawczym bądź to w referatach ogólnych, dotyczących większego obszaru lub nawet całego okręgu Izby, bądź w pracach, związanych głównie z potrzebami tych powiatów jako należących w całości do C.O.P.

W referatach ogólnych poruszono sprawy: rozbudowy chłodnictwa, organizacji drobnej i średniej wytwórczości, przemysłu skórzanego, komunikacji, elektryfikacji, dystrybucji węgla, aprowizacji oraz przemysłu i handlu ryżowego.

W związku z tymi zagadnieniami opracowała Izba przy współpracy Instytutu Geograficznego U. J. atlas geograficzno-gospodarczy swego okręgu.

W pracach dotyczących południowych powiatów C.O.P. uwzględniano w pierwszej mierze zagadnienia lokalne, wymagające szybkiego, praktycznego rozwiązania ze względu na potrzeby, pozostające w związku z budową i rozwojem przemysłu oraz handlu.

Ponieważ zakłady przemysłowe powstają w ośrodkach zupełnie niemal nieprzygotowanych na ich przyjęcie, przeto Izba zainteresowała się finansowymi możliwościami południowych powiatów i miast C.O.P., przeprowadzając badania ich budżetów z ostatnich trzech lat.

Z szeregu praktycznych zagadnień i spraw, przepracowanych przez biuro Izby w Krakowie przy pomocy Ekspozytury biura w Rzeszowie, wymienimy przykładowo: akcja przesiedleńcza, praktyczne doksztalcanie kupców, potrzeby kredytowe w dziedzinie budownictwa miejskiego, inwestycje przemysłowe i kupieckie, organizacja lotnisk i wczasów dla ludności z ośrodków fabrycznych, badania przetwórstwa mleka.

Poniżej szczegółowiej obrazujemy ważniejsze opracowania i poczynania izbowe w sprawozdawczym zakresie.

Rozbudowa chłodnictwa

Rozpatrując problem rozbudowy chłodnictwa, Izba wzięła pod uwagę potrzebę budowy chłodni w danym ośrodku, celowość tej budowy i charakter chłodni, opierając się przy tym na całym szeregu danych statystycznych, dotyczących wielkości produkcji artykułów łatwo psujących się, wymagających magazynowania w chłodni w okręgu bezpośrednio zaopatrującym dany ośrodek konsumpcyjny, rozmiaru dowozu

tych artykułów do danego ośrodka z dalszych okręgów, wywozu na inne rynki zbytu oraz zagranicę, rozmiarów spożycia danego ośrodka w zakresie łatwo psujących się produktów, wielkości rocznej podaży, kształtowania się cen w ciągu roku, spisu wszelkich istniejących już w danym okręgu urządzeń chłodniczych oraz ilości i rodzaju zakładów przemysłu spożywczego.

Przemysł skórzany

Izba ujęła całokształt zagadnień występujących w przemyśle skórzanym, poczynawszy od sprawy surowca aż do ostatniego stadium produkcji i sprzedaży towaru.

Wzięto więc pod uwagę pogłowie zwierząt gospodarskich, składy surowcowe, garbniki i ich surogaty, zapasy surowca i możliwość samowystarczalności, zakłady garbarskie, organizację przemysłu garbarskiego, mechanizację garbarń, przetwórstwo skórzanе (prócz wyrobu obuwia), w końcu szkolnictwo zawodowe.

W zakresie dystrybucji uwzględniono sytuację handlu skórą surowymi i wyprawionymi, ich import, eksport i obrót uszlachetniający oraz sprawy finansowe.

Przemysł i handel ryżowy

Zagadnienie przemysłu ryżowego i handlu ryżem ujęła Izba w skali ogólnopolskiej. O ile więc tezy, reprezentowane przez Izbę Krakowską znajdują zastosowanie w życiu, rezultat ich zrealizowania da się odczuć również na terenie omawianych powiatów.

Komunikacja w C. O. P.

Rozpatrując zagadnienia komunikacyjne Centralnego Okręgu Przemysłowego wysunęła Izba w odniesieniu do terenu 7 zachodnich powiatów województwa lwowskiego następujące postulaty:

1) stworzenie głównego węzła kolejowego dla obszarów, wchodzących w skład C. O. P. w trójkącie: Sandomierz-Sobów-Grębów,

2) budowa linii Przeworsk-Dynów-Sanok (Nowy Zagórz) w celu otwarcia drogi wypadowej dla naszej ekspansji w kierunku na Budapeszt. Budowa tej linii jest przewidziana w ogólnym planie rozbudowy sieci kolejowych, lecz dopiero w trzeciej kolejności. Ze względów gospodarczych wypowiedziała się

Izba za przeniesieniem tej budowy do pierwszej kolejności i to na jedno z czołowych miejsc,

3) budowa linii kolejowej Rozwadows-Zwierzyniec dla przewozów środków aprowizacyjnych ze wschodu do C.O.P., oraz dla utworzenia członów sieci kolejowej, biegnących ze wschodu poprzez C.O.P.,

4) dokończenie budowy linii kolejowej Rzeszów-Tarnobrzeg.

Celem plastycznego przedstawienia terenowych możliwości umieszczenia węzła kolejowego Sandomierz-Sobów-Grębów Izba wykonała plan warstwowy całej wspomnianej okolicy. Objął on głównie obszary, leżące po prawym brzegu Wisły, a więc należące przeważnie do terytorialnej kompetencji Izby krakowskiej.

Dystrybucja węgla

Badając konsumpcję i obrót węgla na terenie swojego okręgu, Izba zwróciła szczególną uwagę na stan spożycia tego artykułu w powiatach, wchodzących w skład C.O.P.

O wyniku badań okazało się, że południowe powiaty C. O. P. należące do województwa krakowskiego i lwowskiego a reprezentujące 2.500.000 mieszkańców, zużywają ogółem około 260 tys. ton węgla czyli przeciętnie 105 kg na głowę ludności, skala zaś rozpiętości zużycia węgla na terenie poszczególnych powiatów w tej części C.O.P. wynosi od 4 kg do 245 kg na głowę ludności.

Najniższą ogólną roczną konsumpcję (125 ton) wykazuje powiat nizański, następnie (687 ton) tarnobrzęski i (800 ton) kolbuszowski. Najwięcej węgla zużyły powiaty: rzeszowski (17.583 ton) i przeworski (14.285 ton).

Mały zasięg konsumpcji węgla w środkowych powiatach Małopolski częściowo tylko wypływa z konkurencji drzewa, jako materiału opałowego. Stan zalesienia bowiem tych powiatów nie przekracza przeciętnej zalesienia w Polsce, a niektóre z nich posiadają zalesienie minimalne.

To też na terenie C. O. P. daje się odczuwać silnie głód opału, zwłaszcza, że socjalna struktura własności uniemożliwia pokrycie potrzeb ludności wiejskiej drzewem z własnych lasów.

Uważając ten stan za anormalny, Izba wysunęła szereg tez, dotyczących rozszerzenia krajowego spożycia węgla.

Sieć dróg kołowych w kieleckim ośrodku C. O. P.

Izba Przem.-Handlowa w Sosnowcu opracowała uwagi o stanie dróg kołowych w kieleckiej części C. O. P., stanowiące uzupełnienie do referatu Izby o planie rozbudowy sieci komunikacyjnej w nowo powstałym okręgu gospodarczym. Na wstępie Izba podkreśliła, iż w dziale rozbudowy dróg bitych zaznacza się ostatnio widoczna poprawa. Ilość dróg bitych wzrasta i wynosi obecnie 3186,7 km, w czym wykonano ulepszonej nawierzchni na długości 47,8 km. dróg państwowych. Największą ilość dróg bitych mają powiaty: konecki — 495,2 km, kielecki 487,0 km i opoczyński — 358,0 km; najmniejszą zaś: pińczowski — 99,5 km i jędrzejowski — 147,2 km. W stosunku do 1 km² powierzchni przypada więc w powiecie: koneckim — 266 m/km², kieleckim — 249 m/km², kozienickim — 114 m/km², jędrzejowskim — 115 m/km², gdy w pińczowskim zaledwie 86 m/km², przy średniej dla całego ośrodka kieleckiego 172 m/km².

Poprawę w rozbudowie dróg o nawierzchni twardej zawdzięczać należy zwiększeniu kredytów na cele drogowe, dzięki czemu wykonano m. in. nawierzchnię bitumiczną wzgl. z kostki granitowej na drodze państwowej Nr 13 i 12 na długości 47,8 km. W dalszym ciągu kredyty na utrzymanie dróg państwowych udzielane były w zbyt szczupłym stosunku do potrzeb, co w dalszym ciągu utrudnia poprawę dotychczasowego, niezadawalającego jeszcze stanu dróg. Jak bowiem wynika z wykonanego w okresie 1937/38 planu drogowego, odnowiono nawierzchnię na długości 194,0 km. t.j. w połowie potrzeb drogowych tego ośrodka. W tych warunkach stan dróg bitych pozostawia dużo do życzenia, gdyż grubość nawierzchni nie przekracza 10 — 11 cm, czyli średnio połowę normalnej grubości. O ile chodzi o źródła kredytowe, całkowite wydatki na drogi w sumie ca 10 milionów zł. pokryte zostały przez Państwowy Fundusz Drogowy w 48 proc., Fundusz Pracy w 12 proc., fundusze samorządowe w 24 proc. i świadczenia w naturze w 16 proc.

Ilustrując swe uwagi tablicami statystycznymi, Izba wyraziła pogląd, iż celem doprowadzenia dróg kołowych na terenie C.O.P. do należytego stanu, należałoby przede wszystkim: a) zwiększyć przynajmniej w dwójnasób kredyty na budowę i utrzymanie dróg państwowych i samorządowych; b) uło-

żyć ulepszoną nawierzchnię na całej trasie dróg państwowych, w pierwszym rzędzie zaś traktach krakowskim i tarnowskim, oraz na drodze wojewódzkiej, biegnącej od Krakowa do Sandomierza wzdłuż lewego brzegu Wisły; c) posze-

rzyć drogi państwowe i samorządowe do 6 m., przy jednoczesnym pogrubieniu nawierzchni do 15 cm., oraz wykonać szereg najpilniejszych prac drogowych w powiatach w referacie szczegółowo wyliczonych.

Polski detalista a żydowski hurtownik w C.O.P.

Ostatni numer „C O P” z dnia 4. VI. rb. przynosi nam artykuł bardzo smutny i przykry dla każdego polaka p.t. „Cyfry mówią” czyli przewaga handlu żydowskiego w C.O.P. Patrząc na te cyfry powiedzieć nam trzeba, że Centralny Okręg Przemysłowy to niesłusznie Centralny Okręg handlu żydowskiego. Tu oni pasożytują, tu znajdują teren żerowania na pracy i wysiłku rąk polskich. Nie dość, że w każdym mieście jest ich pełno, że opanowali każdy ośrodek, w którym wre praca, lecz najgorsze, że przeważająca większość fabryk i hurtowni jest w ich ręku. Żydowskie hurtownice są panami sytuacji a jak wygląda ich stosunek do polskiego detalisty, niech oświecili poniższy fakt, który miał miejsce w Tarnowie i to w branży konfekcji damskiej, który to dział szczególnie opanowany jest przez żydów.

W Tarnobrzegu istnieje sklep galanterijno-odzieżowy „Świt”, który przed kilku miesiącami zaprowadził dział konfekcji damskiej. Kierownik tejże placówki chrześcijańskiej jedynej na miejscu wśród 7 żydowskich sklepów udał się po zakupy do hurtownika w Tarnowie p. Ketz przy ul. Urszulanek, w zamiarze poczynienia zakupów. Przyjął go p. Ketz osobiście, odzywając się w żargonie do przybyłego. Po wyjawieniu, że ów kierownik reprezentuje chrześcijańską placówkę i jest Polakiem p. Ketz odmówił sprzedaży towaru wyjaśniając, że dział ten jest prowadzony w Tarnobrzegu przez żydów i on nie dostarczy towaru firmie chrześcijańskiej, która by miała być konkurencją dla sklepów żydowskich.

Jest to jeden z wielu faktów, gdyż w każdej branży szczególnie w C.O.P.

polski detalista zależny jest od hurtownika czy fabrykanta żyda, w jednym wypadku odmawia dostawy towaru a w innym wypadku takie liczy ceny, że detalista polski nie może dorównać sklepom żydowskim, które korzystają z cen i warunków wyjątkowych.

Jak wygląda dalej handel żydowski? Sklep żydowski kupuje towar przeważnie na otwarty rachunek lub na weksle, sprzedaje towar często 10 proc. poniżej ceny zakupu a nawet jeszcze taniej. Puszcza weksle do protestu, ogłasza upadłość lub też robi dobrowolny układ z dostawcą, uzyskując bonifikatę nieraz nawet do 50 i 60 proc., przepisuje firmę na jednego z członków rodziny i dalej sprzedaje towar, który kosztuje go już tylko 50 proc. ceny pierwotnej, zarabiając na tym doskonale i tworząc konkurencję dla uczciwych firm polskich, które nigdy nie są w stanie sprostać cenom sklepów żydowskich.

Dumna jest już dziś Polska z C. O. P., dumna ze Stalowej Woli, dumna z Rzeszowa, Starachowic, Dębicy, Mielca itd. Potężne jest dzieło rąk ludzkich i tej ludzkiej stalowej woli czynu, a któż na tym zarobił i będzie zarabiał? — W handlu przeważnie żydzi. Oni to wypijają najlepsze soki z pracy rąk polskich, sami będąc wrogami polskiej gospodarki, bo odmawiają lokali handlowych w swych domach tamując wzrost tego co polskie, niwecząc handel i przemysł polski dla ich żydowskiego interesu, dla obrony tylko ich praw bytu, gdyż czują się i są większością w handlu, a kupiec Polak jest dla nich intruzem, którego zgnać uważają za swój obowiązek.

F. J.

OD REDAKCJI

Ze względów technicznych, od Redakcji niezależnych, nr 25 „COP” wychodzi łącznie z n-rem niniejszym.

REDAKCJA

Wartościowa inicjatywa społeczna

Ubezpieczalni Społecznej w Tarnobrzegu

W chaosie zarządzeń i przepisów naszych instytucji społecznych, każda inicjatywa rzucenia światła na sprawy, związane ze strukturą świadczeń wzajemnych jest godna podkreślenia i poparcia.

Specjalną wagę oraz ciężar gatunkowy posiada to zagadnienie — zwłaszcza obecnie — na terenie Centralnego Okręgu, gdzie w związku z rozbudową przemysłu, handlu i rzemiosła ilość robotników szybko wzrasta, tworząc potężne już kadry obywateli, podlegających obowiązkowi świadczeń społecznych.

Wielka aktualność tego zagadnienia uwypukli się jeszcze bardziej, gdy weźmiemy pod uwagę, że niefachowy element robotniczy, napływający do centralnych dzielnic kraju rekrutuje się przeważnie z nadprodukcji wiejskich sił roboczych, jest więc mało społecznie uświadomiony i na ogół nie posiada wykształcenia.

Ujmując sprawę głębiej nie możemy pominąć również ważnego czynnika, jakim jest niechętna naogół postawa pracodawców do zagadnienia świadczeń społecznych i do zgłaszania swych pracowników w odnośnych instytucjach. Dzieje się to przeważnie na skutek „cichej umowy” między pracodawcą z jednej a pracobiorcą z drugiej strony: pierwszy nie opłaca obowiązujących składek a drugi się o to nie upomina. Wypadki takie zdarzają się często, przynosząc poważną szkodę zarówno pracownikowi jak i samej idei społecznych ubezpieczeń, tej wielkiej zdobyczy socjalnej naszych czasów.

Dzieje się to często w tej formie, że pracodawca, broniąc się poprostu przed koniecznością opłacania składek za swych pracowników, sugeruje tym ostatnim błędne i fałszywe pojęcia o ważności świadczeń, jakie pracownicy w wypadkach określonych przepisami, mogą uzyskać. Gdyby zaryzykować dane liczbowe, możnaby określić, że co najmniej połowa podlegających ubezpieczeniu nie posiada wyrobionych pojęć o jakości świadczeń krótko i długoterminowych, a dalej możnaby przyjąć, że 80 proc. zainteresowanych pracowników nie zrzeszonych w związkach zawodowych a skupionych w środowiskach wiejskich, miesza dzisiejszą Ubezpieczalnię Społeczną z dawną Kasą Chorych, wykazując zupełną nieświadomość co do zmian zasadni-

czych, jakie przyniosła nowelizacja Ustawy z 28. III. 1933 roku.

Z podobnymi przejawami indyferentyzmu a nawet jawnej niechęci spotyka się w swej działalności każda placówka Ubezpieczalni Społecznych, która brak zrozumienia własnego interesu u jednostek mało społecznie wyrobionych a czasem niezupełnie uczciwych, nadrabiać musi rozciąganiem gęstej sieci kontrolnej, celem zmuszenia opieszających do respektowania obowiązujących przepisów.

Na wyżej skreślonym tle na specjalną uwagę zasługuje inicjatywa Ubezpieczalni Społecznej w Tarnobrzegu, mająca na celu nie tylko zaznajomienie rzesz pracowniczych z przepisami o obowiązkach, jakie posiadają w stosunku do instytucji ale również wyjaśnienie i określenie uprawnień osób ubezpieczonych oraz pouczenie co do strony formalnej zgłaszania swych roszczeń. To ostatnie zwłaszcza jest bardzo ważne, gdyż nieświadomość w tej dziedzinie powoduje często utratę świadczeń z powodu przedawnienia wnoszenia roszczeń.

Efektom realnym wspomnianej inicjatywy Ubezp. Społ. w Tarnobrzegu było zorganizowanie przez nią, a w szczególności przez jej wicedyrektora

p. M. Hornunga cyklu wykładów i pogadanek w ośrodkach wiejskich na terenie działalności Ubezpieczalni.

Wykłady te, prowadzone pod kierownictwem p. Hornunga przyniosły pozytywne wyniki, wyrażające się usprawnionym funkcjonowaniem organów Ubezpieczalni na terenach, objętych akcją, z dużą korzyścią, jaką przyniosły ubezpieczonym.

Sprawdziany tych wyników możemy mieć narazie tylko z najbliższej okolicy Tarnobrzega, ponieważ tą doskonałą pomyslaną akcją do dalszych ośrodków dotychczas nie dotarła; jednak już teraz można stwierdzić, że pouczenie i objaśnienie najszerszych warstw ubezpieczonych o tym, co powinny i co im przysługuje, dają i muszą dać rezultaty bezwzględnie dodatnie.

Nie ulega wątpliwości, że sfery zainteresowane na terenie powiatu sandomierskiego i innych uważałyby za fakt o dużym znaczeniu, gdyby akcja ta została rozszerzona na wszystkie powiaty, podlegające kompetencji Ubez. Społ. w Tarnobrzegu.

Należy również przypuszczać, że pożyteczna inicjatywa Ubezp. Społ. w Tarnobrzegu mogłaby być podjęta z powodzeniem także i przez inne placówki ubezpieczeń społecznych w kraju.

Pomoc dla rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia

W dniu 7 czerwca b. r. odbyła się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu — pod przewodnictwem wiceprezesa Izby P. Jaguczańskiego — konferencja w sprawie pomocy ze strony przemysłu dla rodzin rezerwistów, rekrutujących się spośród robotników zakładów przemysłowych, powołanych na świadczenia wojskowe.

Po otwarciu konferencji przez Przewodniczącego głos zabrał starosta Boxa, który w obszernym przemówieniu scharakteryzował trudną sytuację

niektórych rodzin rezerwistów. Wprawdzie w poszczególnych ośrodkach już zostały powołane do życia komitety lokalne o charakterze patronatów nad rodzinami rezerwistów, potrzeby jednak są tak duże, że postanowiono do tej akcji zaprosić i sfery gospodarcze, reprezentowane przez Izbę Przemysłowo-Handlową.

Pod adresem przemysłu zrzeszonego i niezrzeszonego wysunięto prośbę, by:

1) dla zachowania ciągłości ubezpieczenia chorobowego przedsiębiorstwa przemysłowe wpłacały do Ubezpieczalni Społecznej składki za robotników, odbywających świadczenia wojskowe, oraz by

2) zapewniły rodzinom rezerwistów pomoc bądź to przez zastępcze zatrudnienie członków ich rodzin, bądź też przez udzielanie im pewnej pomocy materialnej według stawek, przyjętych przez Patronaty.

Podziękowanie

Chirurgowi szpitala Św. Ducha w Sandomierzu, p. Dr. Aleksandrowi Dobkiewiczowi, za uratowanie zdrowia mojej żony i troskliwą opiekę lekarską, tą drogą składam serdeczne podziękowanie.

Pisarczyk Wiesław

Szlaki wodne jako czynnik rozwoju gospod. C.O.P.

Taniość i łatwość eksploatacji komunikacji wodnej z jednej strony, z drugiej zaś potrzeba stworzenia dogodniejszych szlaków, łączących północ z południem sprawiły, że od kilku już lat dużo mówi się i pisze na temat projektu połączenia Bałtyku z morzem Czarnym przez odpowiednie zużytkowanie Wisły, Sanu i Dniestru.

Droga ta, przebiegając na przestrzeni około 1.170 km. przez terytorium Rumunii, stanowić będzie w przyszłości najkrótsze połączenie Bałtyku z morzem Czarnym i stworzy niewątpliwie bardzo poważny szlak komunikacyjny zarówno dla ekspansji życia gospodarczego Polski, jak również ważną arterię tranzytową między północną a południem Europy i Bliskim Wschodem.

Na całość odcinka tej drogi wodnej, przebiegającego przez terytorium Państwa Polskiego, składałaby się według opracowanych dotychczas szkicowych projektów: Wisła od Bałtyku do ujścia Sanu — długości 650 km., jako droga wodna naturalna, oraz skanalizowany San, kanał między Sanem i Dniestrem, wreszcie skanalizowany Dniestr do Zaleszczyk — jako sztuczna droga wodna o długości łącznej około 520 km.

Koszta wykonania tej wielkiej inwestycji na terenie Państwa Polskiego wyniosłyby około 700 milionów złotych, z tego na regulację Wisły przy-

padałaby suma 300 milionów zł., zaś na sztuczną drogę wodną 400 milionów złotych.

Koszty rumuńskiej przestrzeni o łącznej długości około 730 km. drogi wodnej wyniosłoby około 720 milionów złotych.

Z przypadającego na teren Polski odcinka o długości 1.170 km. przeszło połowę jego stanowi Wisła, którą Państwo Polskie przejęło w stanie niesłychanie zaniedbanym, jako rzekę w całym środkowym jej biegu, a zwłaszcza od ujścia Sanu do Torunia — prawie zupełnie zdziczałą. Jedynie odcinki Wisły powyżej ujścia Sanu oraz od Torunia do ujścia do morza były regulowane przez zaborców.

Potrzeby życia gospodarczego, a zwłaszcza budowa C. O. P., wysunęły na czoło zagadnień wodno-komunikacyjnych usprawnienie w pierwszym rzędzie górnej Wisły do Sandomierza, jako odcinka najpilniejszego. Niewątpliwie będzie to również niezbędne uzupełnienie przyszłego wielkiego szlaku Bałtyk—morze Czarne, połączy bowiem tę magistralę z ośrodkiem produkcji węgla, który będzie jednym z najważniejszych produktów, wożonych tą drogą.

Równolegle będzie musiała ruszyć sprawa regulacji Wisły środkowej dla połączenia jednolitą drogą wodną Zagłębia Węglowego—Sandomierz ze stolicą i portami morskimi.

Do uporządkowania Wisły potrzeba jednak nie tylko odpowiednio wysokich dotacji finansowych, ale również i odpowiedniego czasu na racjonalne przeprowadzenie robót z punktu widzenia technicznego wykonania. A czas ten należy określić przynajmniej jako okres 15—20 letni. Z tych względów, wykonanie sztucznej części omawianej drogi wodnej, to znaczy kanalizację Sanu, kanału San—Dniestr oraz kanalizację Dniestru należy traktować jako zadanie drugoplanowe w porównaniu z regulacją Wisły.

Taki program budowy sieci polskich dróg wodnych, narzucony przez wymagania życia gospodarczego Państwa, w miarę posiadanych środków realizuje Ministerstwo Komunikacji, doceniając równocześnie należycie wagę zagadnienia drogi wodnej Bałtyk—morze Czarne.

Gruntowne bowiem oświetlenie zagadnienia i wyjaśnienie jego strony technicznej, a zwłaszcza ekonomicznej, jest niezbędne przed przystąpieniem do jakichkolwiek prac. W każdym razie, niezależnie od sposobów rozwiązania zagadnienia sztucznego odcinka drogi Bałtyk—morze Czarne, bezspornym już obecnie faktem jest konieczność prowadzenia w pierwszym rzędzie regulacji Wisły, stanowiącej najważniejszą część składową całej sieci polskich dróg.

Historie sandomierskie

VII

Przeżywamy wielkie tygodnie Sandomierza. Co kilka dni zbiera się Rada Miejska, która uchwała z rzadką w podobnych wypadkach solidarnością to wszystko, co poprzednia Rada zdecydować miała w ciągu bezmała trzech lat, w czasie których miasto nadrabiało miną, nie mogąc się zdobyć na nic mądrzejszego. Obecnie nadrabia stracony teren na podobieństwo zajęcia z bajki, obawia się bowiem, aby je jaki konkurencyjny żółw nie przegonił.

Na jak długo starczy tego twórczego zapasu — nie wiadomo. W każdym razie to, co się teraz dzieje **przechodzi wszelkie dotychczasowe pojęcia o radach miejskich miasta Sandomierza.** Nic więc dziwnego, że i na obecną Radę ludzie patrzą trochę z niedowierzaniem, zerkając dyskretnie ku Warszawie, nie mogą bowiem tak z dnia na dzień uwierzyć, aby te wielkie przemiany dokonać się mogły nagle, bez ingerencji „sił wyższych”.

Ostatecznie niech sobie będą „siły wyższe”, najważniejsze to, że miasto **zaczyna myśleć nowymi kategoriami**, rozszerzonymi conajmniej o jeden trawnik i dwie świeżo zabudowane ulice. Nawet prasa miejscowa („COP”) przestała na chwilę utyskiwać, wspominać zgasłą w stanie embrionalnym rzeźnię eksportową i inne „niedociągnięte” drobnostki.

Świeżym kurzem powiało po Sandomierzu z przyległościami. **Z lubością poddajemy twarze pod ożywcze poddmuchy, płynące od strony... od strony — no pewnie, że od strony a nie od wewnątrz, bo na to Sandomierza jeszcze nie stać.** Chyba, że **wybrany we środę w ciągu 15-tu minut nowy burmistrz** potrafi rozniecić nieznaną tutaj gatunek płomienia, który mniej dymi a zato więcej grzeje.

Wogóle z osobą naszego ojca miasta związane są wielkie nadzieje, wypowiadane głośno albo pielęgnowane troskliwie w zakamarkach zachłannych

duszynek, które mają cośkolwiek do sprzedania lub do odnajęcia.

Wydaje mi się jednak, że zachłanne duszyczki poczekają jeszcze chwilę, bo tymczasem miasto rozpoczyna parcelację własnych terenów i to **po cenach zupełnie znośnych.** Jeżeli tylko jakieś „drobne dodatki” nie wyniosą więcej niż drugie tyle, nowa dzielnica rosnąć będzie w zdumionych oczach mieszkańców, którzy dotychczas jeszcze sądzą, że to są tylko miłe żarciki.

A tymczasem żarty już się skończyły i zacznie się robota serio. Nikt się już nie będzie martwił, czy 2 klm. za domem, zastaniającym widok przez Bramę Opatowską stoi młyn czy nie stoi, bo każdy będzie miał ciekawsze tematy do rozmyślań.

Powiedziałem wczoraj sceptycznie nastawionemu znajomemu, który by tutaj również przed dwu laty: — „niech pan przyjedzie za dwa lata, to będzie mi gadać”.

Troszkę się jednak boję, abym się nie musiał powtarzać.

Rozstrzygnięcie konkursu na regionalne pamiątki z Kielc i Gór Świętokrzyskich

Sąd konkursowy, w skład którego weszli: przewodniczący dr. T. Seweryn, dyrektor Muzeum Etnograficznego w Krakowie, mgr. I. Karpińska z Wydziału Sztuki Ministerstwa W.R. i O.P., prof. J. Kurzątkowski i p. Z. Czasznicka z Warszawy, nadto przedstawiciele Pol. Tow. Krajoznawczego w Kielcach — prof. E. Massalski prezes T-wa, W. Michałowski przewodniczący Sekcji Świętokrzyskiej, dr. A. Oleś i prof. St. Prauss członkowie tejże Sekcji, — zajęli niżej podane stanowisko względem prac nadesłanych do Konkursu.

Nagrody I-iej nie przyznano z uwagi na niedość wnikliwe uchwycenie charakteru regionalnego świętokrzyszczyny jak również niedostateczne obeślanie konkursu, projekty bowiem nadesłało tylko 10 osób,

Jedynie za **godne wyróżnienia** uznano albumy, torebki damskie oraz pasek — wykonane z szarego płótna ozdobionego fragmentami świętokrzys-

kiego pasiaka. Projektodawczynią jest p. Maria Jodłowska z Kielc.

Zwrócono nadto uwagę na niektóre pomysły np. maskotki, lecz dla ich ostatecznej oceny potrzebne byłoby wykonanie w modelu.

Sekcja komunikuje, że w niedługim czasie ogłoszony będzie ponownie konkurs na dotychczasowy temat, w rozszerzonym zakresie i do końca r. 1939.

„Złota lista” ofiar na F. O. N.

Dr. Krawczyński Stanisław — 5 rubli w złocie

Szkoła w Dwikozach monety srebrne 133 gr. — monety miedziane i niklowe 733 gr.

Kupferblum Aron — monety srebrne 380 gr.

Arch. Krawczyński Marian — monety miedz., nikl., żel. 115 gr.

Dr. Milbert Włodzimierz — duży świecznik srebrny ośmioramienny o wadze 1.25 kg, złota koperta zegarka, 7 srebrnych monet

Tutajowa St. — 2 monety srebrne, 2 kolczyki złote, 1 łańcuszek srebrny, 2 monety niklowe, 1 łyżeczka srebrna

Koło Zw. Rezerwistów w Łomnicy 8 monet srebrnych.

Lokomobile stacjonowane, **lokomobile** przewoźne. **Kotły parowe** płomienicowe, płomieniówkowe. **Maszyny parowe** różnych wielkości i mocy, obiekty używane gotowe do użytku, wszelkie inne maszyny przemysłowe dostarczam, **żądać oferty.**
BR. CICHY — POZNAŃ
ul. Jasna 11, telefon 86-30.

List do redakcji

Od p. Eugeniusza Bogdanowicza, dyrektora Sandomierskiego Oddziału Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w Sandomierzu otrzymaliśmy list, który poniżej zamieszczamy.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze.

Sandomierski Oddział Związku Strzeleckiego, którego celem jest nie tylko wytwarzanie i rozwijanie sprawności fizycznej oraz zdolności bojowej swych członków, ale także wychowanie ich w atmosferze intelektu i kultury, — marzy od dawna o własnym aparacie radiowym, którego nabycie utrudniają bardzo skromne środki pieniężne związku.

Aby umożliwić Związkowi posiadanie aparatu radiowego, który w dużym stopniu ułatwi jego działalność na odcinku kulturalno-wychowawczym, rzucaam apel do Sandomierskiego Polskiego Obywatelstwa, by na ten cel złożyło potrzebne ofiary.

Otwierając zatem w poczytnym piśmie „C O P” łańcuch składkowy, wpłacam na książeczkę wkładową Komendy Sandomierskiego Oddziału Związku Strzeleckiego Nr. 5017 w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych kwotę zł. 10 — i zapraszam do połączenia pierwszego ogniwa łańcucha odpowiednią ofiarą WPanów Eugeniusza Lewickiego dyrektora K.K.O., adwokata Jerzego Cybulskiego i Tadeusza Musiałowicza dyrektora Agentury Związku Gospodarczego Spółdzielni rolniczo-handlowych.

Z poważaniem

(—) Eugeniusz Bogdanowicz

K r o n i k a

SANDOMIERZ

„Reduta” w Sandomierzu

W dniu 28.VI we środę „Zespół Reduty” daje przedstawienie sztuki **Jerzego Zawieyskiego p. t. „Powrót Przełęckiego”** w wykonaniu artystów „Reduty” z **Juliuszem Osterwą** na czele. „Powrót Przełęckiego” przedstawia dalszy ciąg dziejów bohaterów komedii Stefana Żeromskiego p.t. „Uciekła mi przepióreczka”. Opinia publiczna i prasa przyjęła entuzjastycznie tę sztukę w Warszawie i w miastach, gdzie grała „Reduta”, t. j. Katowice, Częstochowa, Łódź, Sosnowiec. Zespół „Reduty” udaje się następnie do Lublina, Chełma i Zamościa.

„Dzień Spółdzielczości” w Sandomierzu

Dzięki staraniom Dyrekcji Centralnej Kasy Spółek Rolniczych „Dzień Spółdzielczości” w Sandomierzu wypadł w tym roku imponująco.

W wigilię „Dnia” o godz. 19-ej przez ulice miasta przedefilowali w barwnym pochodzie przedstawiciele różnych placówek spółdzielczych oraz młodzież szkolna. Na specjalne wyróżnienie zasługuje Spółdzielnia Uczniowska „Płomyk” przy szkole powszechnej Nr 2, której członkowie przygotowali barwny, pomysłowy transparent, rozjaśniający pochod.

Pochód zatrzymał się przed siedzibami ważniejszych spółdzielni, gdzie w-dyrektor C.K.S.R. p. Woźniak wygłaszał krótkie propagandowe przemówienie.

Dnia następnego odbyła się uroczysta Akademia, na program której złożyły się:

1. Hymn spółdzielczy, 2. Słowo wstępne wygłosił p. Karol Andrzejewski dyr. Spółdz. Spoż. „Bratnia Pomoc”, 3. „Spółdzielczość wzmacnia siłę gospodarczą najszerzych warstw Narodu i obronność Państwa” — referat wygłosił Eugeniusz Bogdanowicz, dyr. Centr. Kasy Spółek Roln., 4. P. Iza Pomorska z Warszawy odśpiewała kilka pieśni, akompaniował p. inż. Antoni Nowakowski, 5. Deklamacja: p. Kazimierz Woźniak wicedyr. Centr. Kasy Spółek Roln., 6. Tańce ludowe uczenie szkoły w Mokoszynie, 7. Żywy obraz, 8. Produkcje orkiestry wojskowej.

Całość stała na b. wysokim poziomie artystycznym.

W ub. tyg. bawiła w Sandomierzu wycieczka gospodarz z Wielkopolski

Po zwiedzeniu Sandomierza wycieczkowicze wysłuchali referatu na temat C. O. P. wygłoszonego przez p. St. Janiszewskiego, dyrektora oddziału C. O. P. i Polsk. Zw. Przemysłowców Metalowych w Sandomierzu.

Zjazd Sandomierzan na Zaolziu

Oddział sandomierski Polskiego Tow. Krajoznawczego organizuje w dniach od 15 do 19 lipca br. wycieczkę na odzyskane ziemie Śląska Zaolziańskiego. Trasa wycieczki przewiduje zwiedzenie Cieszyna, Karwiny, Trzyńca, Jabłonkowa, przejście szczytami od Stożka przez Czantorię do Wisły.

*

Zarząd Oddziału Związku Straży Pożarnych w Sandomierzu, pragnąc uzupełnić kadry wyszkolonych oficerów straży pożarnych w powiecie, przeprowadził w dniu od 6 do 20 czerwca kurs I, II, III stopnia. Na kurs przybyło 42 delegatów straży, głównie z pośród członków nienależących do służby wojskowej. Program wykładów w myśl instrukcji wyszkoleniowych Związku Straży Poż. obejmował przygotowanie kursistów do samodzielnego prowadzenia wyszkolenia w strażach w zakresie obrony przeciwpożarowej w czasie pokoju i w czasie wojny. Komendantem Kursu był instruktor pożarniczy K. Jerka, wykładowcami instruktorzy poż. z Opatowa i Tarnobrzega, instruktor oplgaz. z Sandomierza, Dr. T. Pracki, inż.-arch. Gyurkovich oraz naczelnicy rejonowi.

Na egzaminie i na zakończeniu kursu obecny był delegat Okręgu Wojewódzkiego pan Jerzy Pieńkowski, zast. inspektora woj. z Kielc oraz delegat starostwa p. Z. Medyński.

Przeprowadzony kurs jest dalszym ciągiem prac Związku Straży Poż. nad przygotowaniem straży pożarnych do obrony kraju na wypadek wojny. W roku bieżącym bowiem od wczesnej wiosny, dzięki wydanym zarządzeniom Władz Państwowych strażactwo, którego członkowie czynni rekrutowali się przeważnie z pośród rezerwistów, zaczęło intensywnie szkolić plutony zapasowe straży, ludzi, nie należących do służby wojskowej.

KIELCE

(N) W dniu 18 b.m. odbyła się w Kielcach podniosła uroczystość przekazania miejscowemu pułkowi piechoty ciężkiego karabinu maszynowego z całkowitym wyposażeniem, ofiarowanego

Armii przez dzieci tutejszych szkół powszechnych.

Po nabożeństwie, odprowadzonym na Placu Wolności, na którym obok wszystkich szkół powszechnych znalazły się delegacje szkół średnich ze sztandarami oraz wojsko, odbyła się ceremonia przekazania sprzętu, poprzedzona przemówieniami inspektora szkolnego oraz ucznia jednej ze szkół powszechnych.

*

(N) Staraniem Związku Młodej Wsi ziemi kieleckiej odbył się w dn. 18 bm. w sali W. F. i P. W. wieczór pieśni i tańców ludowych w wykonaniu 10 zespołów regionalnych kół młodzieży wiejskiej, reprezentującej wszystkie regiony Kielecczyny. Ponadto odbyły się występy solowe artystów-amatorów pod ogólnym kierownictwem p. J. Olaszewskiego.

*

(N) Zarząd wojewódzki społecznego komitetu radiofonizacji kraju w Kielcach przy współudziale Polskiego Radia organizuje w dniach 22 — 24 b.m. trzydniowy kurs budowy anten i przeciwwzakłóceńowy. Wykłady odbywać się będą w sali posiedzeń kieleckiej izby rzemieślniczej (Staszica 1). Uczestnicy kursu, pragnący otrzymać legitymacje uprawniające do wykonywania prac technicznych przeciwwzakłóceńowych poddani zostaną egzaminowi.

SKARŻYSKO

„Dni Morza” w Skarżysku

Skarżysko-Kam. przygotowuje się do obchodu „Dni Morza”, które odbędą się w dniach od 24 czerwca do 2 lipca r. b.

Na organizacyjnym zebraniu zarządów kół L.M.K. kolejowego i miejskiego utworzono miejski komitet obchodu. Do komitetu wykonawczego weszli: przewodniczący inż. Kochaj, wiceprzewodniczący p. Kramm, sekretarz p. A. Bugajski i skarbnik W. Bilski.

MIELEC

Wycieczki morskie dla robotników i chłopów

(kt) Obóz Zjednoczenia Narodowe organizuje w dniach 20 — 23 czerwca br. czterodniową wycieczkę morską dla 750 robotników członków O.Z.N., Z.P.Z.Z. lub P. T. O. K. statkiem „Piłsudski” do Szwecji, a w dniach 26 — 29 czerwca dla 750 chłopów członków wym. organizacji tym samym statkiem do Danii. Koszt 43 zł do 70 zł od oso-

by za paszport, podróż i utrzymanie plus 13 zł za dojazd do Gdyni i z powrotem. Szczegółowych informacji udzielają miejscowe placówki O. Z. N. (w Mielcu w Sekretariacie, ul Moniuszki) w godzinach przyjęć.

Kursy P. W. K.

(kt) Z szeregu kursów, organizowanych staraniem Komendy Powiatu PWK w Mielcu pod kierownictwem kmtdki p. Sadowińskiej Emilii rozpoczął się w sali Wydziału Powiatowego w Mielcu kurs, którego zadaniem jest przeszkolenie obowiązkowe kobiet w zakresie gospodarstwa, samoobrony domu i opiekunek domowych.

OLKUSZ

W Olkuszu odbyło się uroczyste wręczenie władzom wojskowym w Tarnowskich Górach 20 sztuk noszy sanitarnych, wykonanych z własnego materiału przez uczniów państwowego gimnazjum mechanicznego w Olkuszu.

Wartość sprzętu wynosi około 600 złotych.

Okolicznościowe przemówienia z okazji uroczystości wygłosili pp.: dyrektor gimnazjum, Władysław Majewski, kpt. Górski i uczeń Antoni Kocjan.

*

W Olkuszu odbył się walny zjazd prezesów i delegatów O. T. O. i K. R. powiatu olkuskiego.

Po sprawozdaniach, udzieleniu zarządowi absolutorium i uchwaleniu budżetu na rok bieżący w wysokości 41.855 zł., prezesem wybrano ponownie inż. Nowaka, posła ziemi olkuskiej.

*

Koło szybowcowe przy olkuskim obwodzie LOPP. otrzymało szybowiec „Czajka-bis”.

Będzie on służył wraz z „Wroną-bis” do przeszkoleń szybowcowych na doskonałych terenach podolkuskich.

MIECHÓW

W Miechowie powstało pogotowie społeczne przysposobienia wojskowego kobiet pod kierownictwem K. Kownasowej, B. Terleckiej, J. Wałdowej i Z. Pierzchałowej.

Na wielkim zebraniu kobiet w Miechowie, delegatka ZPOK-u z Kielc, wygłosiła referat, a komendantka Pogotowia z Miechowa przedstawiła zadania organizacji, której najbliższym celem będzie uruchomienie kursów z samoobrony domu i opiekunek domowych.

**Wydział Powiatowy
w Sandomierzu**

Nr P. 10/3/2/39

Statut o podatku drogowym

Na podstawie art. 12 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w brzmieniu nadanym art. 5 pkt. (3) ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr. 59 poz. 455) oraz rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 września 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr. 76 poz. 530) pobrany będzie w roku budżetowym 1939/40. na obszarze Sandomierskiego Powiatowego Związku Samorządowego podatek drogowy.

§ 1.

Na pokrycie wydatków, związanych z utrzymaniem i budową dróg samorządowych pobrany będzie w roku budżetowym 1939/40 podatek drogowy w kwocie 344.637.37 złotych.

§ 2.

Podatek drogowy pobrany będzie w wysokości:

1) 75 proc. wymiaru państwowego podatku gruntowego, obliczonego bez oddzielnego dodatku i ulg, przewidzianych w art. 7 i 8 dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 4 listopada 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (Dz. U. R. P. Nr. 85. poz. 593)

2) 15 proc. ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, przewidzianych w ustawie z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. z 1936 r. Nr. 46 poz. 339), a od 1 stycznia 1940 r. 25 proc. ceny kart rejestracyjnych, przewidzianych w załączniku do art. 7 ustawy z dnia 25 kwietnia 1938 r. o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć (Dz. U. Nr. 34 poz. 293), 5 proc. zaś od zakładów i przedsiębiorstw, wymienionych w działach: I lit. a. i II. lit. a części III tegoż załącznika, jeżeli zatrudniają ponad 100 pracowników,

3) 3,5 proc. wymiaru państwowego podatku od nieruchomości, ustalonej w myśl przepisów dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. o podatku od nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr 3 poz. 14) lub 3,5 proc. podstawy idealnego wymiaru podatku od nieruchomości czasowo zwolnionych od podatku od nieruchomości.

§ 3.

Wymiar i pobór podatku drogowego uskutecznia Wydział Powiatowy.

§ 4.

O wymierzonym podatku drogowym zostanie płatnik zawiadomiony wezwaniem płatniczym. Podatek drogowy płatny jest w równych ratach półrocznych w m-cu kwietniu względnie w 30 dni po doręczeniu wezwania płatniczego i listopadzie.

§ 5.

Odwołania przeciwko wymiarowi podatku drogowego wnosić należy w terminie i trybie, przewidzianym w art. 48 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z r. 1936 Nr. 62 poz. 454).

§ 6.

Nieuiszczony w przepisany terminie podatek ściągany będzie w drodze przymusowej z doliczeniem odsetek według postanowień ustawy z dnia 18 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 8 poz. 88) oraz z doliczeniem kosztów egzekucyjnych według postanowień ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr 73 poz. 721) zmienionej rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 maja 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46 poz. 401).

W czasie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62. poz. 580) zmienionego częściowo rozporządzeniami Rady Ministrów z dnia 2 stycznia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 4 poz. 24) z dnia 28 stycznia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10 poz. 78) z dnia 15 maja 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 43 poz. 340) — koszty egzekucyjne pobierane będą według przepisów tego rozporządzenia.

§ 7.

Wykroczenia przeciwko przepisom niniejszego statutu podlegają karze porządkowej do wysokości 345 zł. 90 gr., o ile wykroczenie nie jest karalne według art. 62—66 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

§ 8.

Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu go przez władzę nadzorczą i ogłoszeniu przez Wydział Powiatowy na tablicy ogłoszeń.

Statut potwierdzony decyzją P. Wojewody z dn. 3. VI. 1939 r. Nr S. F. Z. — 4/9/7/39.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

(—) Dr. L. Polanowski

**CHŁODNIE WIEŻOWE
I TĘŻNIE DO WODY**

WYWIETRZNIKI DACHOWE

syst. CHANARD'A Pat. R. P. Nr 17342
do wentylacji hal fabrycznych

BRACIA T. i J. SŁUCCY, INŻYNIEROWIE
Warszawa, ul. Królewska 27, tel. 2-42-38 i 2-42-69

Oszczędzajcie w Komunalnej Kasie Oszczędności w Sandomierzu

Oddział w Staszowie

Wiadomości gosp.

40.000 kg. srebra zużywa Polska rocznie

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zezwoliło na import 12.430 kg. srebra w miesiącach maju, czerwcu, lipcu i sierpniu r. b. na potrzeby srebrnego przemysłu przetwórczego. Z powyższego wynika, że Polska, łącznie z Wolnym Miastem Gdańskiem (co wyniesie sumę około 3.500.000 złotych), konsumuje rocznie około 40.000 kg. srebra.

Srebro przerabiane jest głównie na wyroby srebrne (zastawa stołowa, ozdobne naczynia, przedmioty kultu religijnego i t.p.), używane jest również w przemyśle chemicznym, do srebrzenia oraz do celów dentystycznych.

O ile idzie o podział terytorialny rynku to z przyznanego kontyngentu na bieżący kwartał Warszawa otrzymała 9.768 kg., Lwów — 1.000 kg., Poznań—150 kg., Zaolzie—300 kg., Łódź—500 kg., Kraków — 1.200 kg., a Wolne Miasto Gdańsk—12 kg.

Statystyka ta nie obejmuje srebra używanego przez Mennicę Państwową.

Zużywamy 40.000 kg. srebra za 4.5 miln. zł. rocznie.

Mniej żywca a więcej mięsa i przetworów wywozimy za granicę

Trwający od kilku lat nieprzerwany wzrost eksportu zwierząt żywych i artykułów mięsnych zaznaczył się również w tegorocznej kampanii eksportowej. Wartość wywozu za pierwsze cztery miesiące **wzrosła w porównaniu z rokiem poprzednim o 3 miln. zł.** r. 1938 — 67.646 tys. zł., r. 1939 — 70.643 tys. zł.

Jednocześnie nastąpiło w eksporcie charakterystyczne przesunięcie: **zmniejszył się eksport żywca, wzrósł natomiast wywóz mięsa i przetworów mięsnych.** W cyfrach ogólnych da się zjawisko to zobrazować tak: r. 1938—98.266 sztuk zwierząt żywych i 241.329 q artykułów mięsnych, r. 1939—81.713 sztuk zwierząt żywych i 255.495 q artykułów mięsnych.

Największy wzrost obrotów miał miejsce w eksporcie bekonu, szynki w puszkach i świeżego mięsa wieprzowego.

Blisko 14 milionów złotych na budowę kanałów i regulację rzek z Funduszu Pracy

Porządkowanie szlaków wodnych stało się aktualnością w bieżącej chwili. Jest to zagadnienie gospodarcze dużego znaczenia, i w tym duchu jest ono pojmowane zarówno przez opinię publiczną, jak i przez czynniki rządowe. Z zakresu komunikacji wodnej najpil-

niejszymi zagadnieniami do rozwiązania są sprawy, związane z budową kanałów: przemysłowego w Gdyni, węglowego, łączącego Wisłę z Czarną Przemszą, kanału kamiennego na Kresach Wschodnich i kanału Gopło — Warta. Budowa tych kanałów jest jakby przygotowaniem do późniejszej akcji w kierunku połączenia szlakiem wodnym Bałtyku z Morzem Czarnym.

W roku bieżącym z budżetu 1939/40 Fundusz Pracy na całokształt zagadnienia związanego z budującym się kanałem Gopło—Warta przeznaczył przeszło 3 i pół miliona złotych. Na bezpośrednie roboty przy budowie kanału w obrębie powiatu konińskiego przeznaczono 2 miliony złotych. Równolegle do tych robót prowadzona jest akcja regulacyjna tych rzek, które są powiązane z zagadnieniem kanału Gopło—Warta.

Na budowę kanału przemysłowego w Gdyni przeznaczono z pieniędzy Funduszu Pracy na rok bieżący 1 milion złotych, na budowę kanału kamiennego w powiecie sarnieńskim 2 miliony złotych, na roboty przy budowie kanału Przemsza — Wisła (kanał węglowy) na terenie powiatu krakowskiego asygnowano 2 i pół miliona złotych i na wykonanie części robót przy kanale węglowym w obrębie miasta Będzina 250 tysięcy złotych.

Z budżetu Funduszu Pracy na rok 1939/40 przeznaczono więc na budowę portu na Żeraniu w Warszawie 480 tysięcy złotych, na obwałowanie rzeki Wisły pod Płockiem — 100 tysięcy złotych, na budowę kanału karczewskiego 125 tysięcy złotych i na budowę kanału bródnowskiego 95 tysięcy złotych, **na obwałowanie rzeki Wisły w obrębie powiatu sandomierskiego asygnowano 1.160.000 złotych**, na roboty regulacyjne wzdłuż Wisły na odcinku Włocławek — Tczew asygnowano 350 tysięcy złotych, na obwałowanie Wisły w powiecie świeckim na Pomorzu 360 tysięcy złotych i na ob-

wałowanie Wisły wzdłuż powiatu tczewskiego 80 tysięcy złotych. Również na budowę portu we Włocławku z tegorocznego budżetu Funduszu Pracy przeznaczono 250 tysięcy złotych.

Zacytowane wyżej inwestycje wodne należą do głównych robót wodnych finansowanych w roku bieżącym przez Fundusz Pracy. Należy zaznaczyć, że z tegorocznego budżetu Funduszu Pracy przeznaczono szereg mniejszych pozycji wahających się od 5 do 20 tysięcy złotych na obwałowanie mniejszych rzek, które grożą wylewem na wiosnę i latem sięgając zniszczenie przez powódzie w okolicznych wsiach i osadach.

Na przytoczone wyżej ważniejsze inwestycje wodno-komunikacyjne z tegorocznego budżetu Funduszu Pracy asygnuje razem 13.830.000 złotych.

Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu za rok 1938

Ostatnio ukazało się Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu za 1938 r. Sprawozdanie obejmuje 368 stron druku, ilustrowane jest licznymi wykresami i memoriałami statystycznymi.

Składa się ono z 2-ch części, mianowicie: działalności Izby w zakresie spraw organizacyjnych, polityki handlu zagranicznego i wewnętrznego, pośrednictwa handlowego, spraw kredytowych i skarbowych, prawno-administracyjnych i przemysłowo-prawnych, spraw socjalnych, komunikacyjno-rurystycznych, kształcenia zawodowego i do kształcącego, prasy i propagandy oraz sprawozdania o stanie gospodarczym okręgu Izby w 1938 r.

Niewysoka cena tego wydawnictwa, wynosząca 8 zł za egzemplarz, ułatwi bliskie zetknięcie się zainteresowanych z cenną pracą, obrazującą całokształt stosunków ekonomicznych, panujących w jednym z najpoważniejszych ośrodków gospodarczych w kraju.

Nerwy rolnika polskiego są mocne

Groźba wojny najmniej działa na rolników. Dowodem tego są cyfry, świadczące, że rolnicy w Polsce pracują nie tylko normalnie, ale zwiększają pracę, gdzie tylko to jest możliwe. Charakterystycznym będzie, że właśnie rolnictwo na pograniczu pracuje intensywniej.

W tegorocznym sezonie wiosennym, np. katowicki oddział Państwowego Banku Rolnego dostarczył na swoim terenie 18.300 ton nawozów sztucznych, podczas gdy w tym samym okresie czasu w roku ubiegłym dostarczył tylko 17.500 ton.

Trzeba więc wziąć pod uwagę, że dochodowość gospodarstw rolnych w porównaniu z rokiem ubiegłym obniżyła się wskutek spadku cen zboża. Możliwości finansowe rolnictwa zmalały. Niemniej jednak rolnictwo śląskie zdobyło się na ten wysiłek, aby zwiększyć produkcję, pracując spokojnie i wytrwale.

*Jako podstawę
towarów konserw*



**Dra. Oetkera
środek
konserwujący**
(Acir. benzoic. puriss.)
wartość 2 1/2 gr.

Dr. OETKER

KAMIENIOŁOMY

Kamienie (brukowce i miękki)
z własnych kamieniołomów lo-
co budowa po cenach przystę-
pnych dostarcza

ZIARKO TEODOR

Sandomierz, Żeromskiego 13.

BUDOWNICTWO

Wykonuje wszelkie roboty
wchodzące w zakres budow-
nictwa z materiałów własnych
i powierzonych

TEODOR ZIARKO

Sandomierz, Żeromskiego Nr 13.

SPÓŁKA ROLNICZO-HANDLOWA SANDOMIERZ

POLECA:

artykuły budowlane, węgiel, koks,
nawozy sztuczne, części maszyn rolni-
czych, naczynia kuchenne.

OKRĘGOWE SPÓŁDZIELCZE STOWARZYSZENIE SPOŻYWCÓW

„POMOC BRATNIA”

W SANDOMIERZU

Założ. w 1907 r., liczy 4.044 czł.

POSADZKI

dębowe, jesionowe, bukowe i taf-
lowe w różnych gatunkach po-
leca i przyjmuje wszelkie
roboty posadzkarskie

Zrzeszenie Posadzkarzy Drzewnych „PRACA”

Warszawa, ul. Ceglana Nr 21, telefon 502-35



Polecamy:

papiery światłoczułe, ry-
sunkowe, kalki, deski,
stoły, aparaty, przybory
kreślarskie i wszelkie
artykuły w zakres kre-
ślarstwa wchodzące.
Oferty i katalogi na
żądanie.

Miłośnicy Ogrodnictwa i Pszczelnictwa!

Abonujcie najtańsze i najżywiej redagowane, bogato ilustrowane pismo ogrodniczo-pszczelarskie p. t

„Hasło Ogrodniczo-Rolnicze”

Pismo to na 60 stronach druku omawia wyczerpująco sadownictwo, warzywnictwo, kwaciarstwo, pszczelnictwo,
ochronę roślin, rolnictwo, hodowlę, oraz fachowe odpowiedzi na aktualne zapytania.

Roczna prenumerata „Hasła Ogrodniczo-Rolniczego” wynosi tylko 4 zł., półroczna 2.50 zł., kwartalna 1.50 zł. Numer okazowy wysyła się po
nadesłaniu 25 gr. w znaczkach pocztowych. Należytość wpłacać na konto P. K. O. Nr 408.606, lub przekazem rozrachunkowym na adres:

Administracja „HASŁA OGRODNICZO-ROLNICZEGO” — Tarnów, ul. Matejki 11 a.

**Prenumer. roczna 7 zł. półroczna 3.75 zł., kwartalna 2 zł.
w Ameryce 2 dol. 20 cent. rocznie.**

OGŁOSZENIA: za całą stronę zł 300, 1/2 str. zł 160, 1/4 str. 80 zł.
1/8 str. zł. 40, drobne 20 gr. za słowo
Dla poszuk. pracy 10 gr. za słowo. Ogłoszenia w tekście 25% drożej.
Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności

Adres Redakcji i Administracji: Sandomierz
ul. Sokolnickiego 8 Nr tel. 180.

Pocztowe konto rozrach. Sandomierz „C.O.P.” Nr 2
Konto czekowe P. K. O. Nr 145.700

Przedruk dozwolony jedynie z podaniem
źródła — Nadesłanych rękopisów Redakcja
nie zwraca

Redaktor: Wiesław Pisarczyk

Wydawca: Sandomierska Spółka Wyd. Spółdz. z odp. udziałami